

# Ludzkie Gadanie – Maryla Rodowicz

Gdzie diabeł dobranoc mówi do ciotki  
Gdzie w cichej niezgodzie przyszło nam żyć  
Na piecu gdzieś mieszkają plotki  
Wychodzą na świat, gdy chce im się pić

Niewiele im trzeba - żywią się nami  
Szczęśliwą miłością, płaczem i snem  
Zwyczajnie - ot, przychodzą drzwiami  
Pospieszne, jak dym i lotne, jak cień

Gadu, gadu, gadu,  
Gadu, gadu, gadu, nocą  
Baju, baju, baju,  
Baju, baju, baju w dzień

Gadu, gadu, gadu,  
Gadu, gadu, gadu, nocą  
Baju, baju, baju,  
Baju, baju, baju w dzień

Gdzie wdowa do wdówki mówi: kochana,  
Gdzie kot w rękawiczkach czeka na mysz  
Gdzie każdy ptak zna swego pana  
Tam wiedzą, co jesz, co pijesz, z kim śpisz

Gdy noc na miasteczko spada, jak sowa  
Splatają się ręce takich jak my  
I strzeże nas księżyc ował  
By żaden zły wilk nie pukał do drzwi

Gadu, gadu, gadu,  
Gadu, gadu, gadu, nocą  
Baju, baju, baju,  
Baju, baju, baju w dzień

Gadu, gadu, gadu,

Gadu, gadu, gadu, nocą  
Baju, baju, baju,  
Baju, baju, baju w dzień

Gadu, gadu, gadu,  
Gadu, gadu, gadu, nocą  
Baju, baju, baju,  
Baju, baju, baju w dzień

Gadu, gadu, gadu,  
Gadu, gadu, gadu, nocą  
Baju, baju, baju,  
Baju, baju, baju w dzień

Gadu, gadu, gadu,  
Gadu, gadu, gadu, nocą  
Baju, baju, baju,  
Baju, baju, baju w dzień



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych